

Kurjer Czesłochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI
miesięcznie 4.00 mk. z odnośnieniem 4.50, poczta 5.00

Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
— — — — — Administracji Kościuszk 11 — — — — —

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie
od godziny 10—3 po południu.

Nadstających rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEN.

Pierwsza strona za wiersz jednosłupowy lub jego miejsce
2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen.,
— — — — — z: iersz petitowy. — — — — —
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk
za wiersz, Nekrologi mk. 1.50 za wiersz, Drobnie ogłoszenia
20 fen. za wyraz — — —

Odpowiedź

oszczercom.

Napaści socjalistów na wojsko polskie. Oszczercy z „Robotnika” i „Naprzodu”. Nie wolno lżyć armii gen. Hallera. Odpowiedź oszczercom

(P) Kiedy Czesłochowa stała się widownią nad wyraz przykrych zająć, które po tępił cały rozumnie myślący ogół, „Robotnik” socjalistyczny zamieścił na łamach swych napaść na wojsko uwielbianego przez nas wszystkich gen. Hallera.

A kiedy prowokatorzy niemiecko-bolszewicy wywołali podobne zajścia w Krakowie, tamtejszy „Naprzód”, dziennik socjalistyczny p. Daszyńskiego, stale zohydzonego wojsko polskie, zachował się w sposób, również niezwykle wrogi względem armii gen. Hallera.

Na szczęście, umieszczony poniżej komunikat „Naprzód” dokument, jest doskonałą odpowiedzią oszczercom i zarazem stwierdza on, że obóz socjalistyczny, którego wyrazicielem idei jest dziennik ten zachowuje się najzupełniej wrogo w stosunku do armii narodowej. Zachowanie to nie różni się już niczym od zachowania się jednostek, działających na szkodę Polski. Oto odpowiedź na insynuacje socjalistów w „Naprzodzie”:

Wydział Prasowy Dowództwa Armii Gen. Hallera prosi Szanowną Redakcję o wydrukowanie poniższego urzędowego komunikatu.

Wydział Prasowy Dowództwa Armii Gen. Hallera (II Biuro) z powodu zamieszczenia w „Naprzodzie” 180. 8. VI. wstępnego artykułu p.t. „Pogrom w Krakowie” oświadcza co następuje:

Słedtzo i treść protokołów wojskowych zgodnie stwierdzają, że podczas dwudniowych zamieszek w Krakowie w żadnym wypadku żołnierze armii gen. Hallera nie brali udziału. Niedostateczne siły policji krakowskiej zmusiły sfery wojskowe do przejęcia inicjatywy wprowadzenia spokoju, ładu w mieście i łagodzenia tłumów, wyszukując prowokatorskich sprawców zająć.

W ciągu zająć uwidoczniło się, że jedynie dzięki interwencji tak patroli wojskowych, z ramienia dowództwa Armii wysłanych, jak i osobistemu wpływowi gen. Hallera, rozruchy zlikwidowano, wiele winnych cywilnych osób aresztowano i postawiono pod sąd.

Artykuł wstępny „Naprzodu” uważa się za tendencyjny, a bezpodstawnie obroniony przeciwko wojsku gen. Hallera, aby je zezławić.

Czyn tego rodzaju kwalifikuje się jako nieobywatelski, prowokujący ludność przeciw wojsku.

Redakcja „Naprzodu” winna niesłusznie i ubliżające honorowi armii zarzuty sprostować lub odwołać.

Słowa „Naprzodu” — „Należy jednak stwierdzić, że w rabunkach i gwałtach brali także udział żołnierze Hallerowi”, dalej „Stwierdza to sam generał Haller w swym rozkazie” są kłamstwem i oszczerstwem.

Słowa wypowiedziane w dawnym rozkazie „Dozły mych uszu skargi ze strony ludności żydowskiej, że żołnierze polscy odnoszą się do niej w sposób, nieodpowiadający męstwu i honorowi żołnierza polskiego.” nie stwierdzają jeszcze faktu, a użycie nie na czasie dawnego rozkazu generała Hallera, wydanego do żołnierzy jeszcze dnia 17 maja br. za Nr. L. E. 906/CAB i zastosowanie go do

wczorajszych wypadków jest co najmniej prowokacją i wyzyskaniem go na niekorzyść armii właśnie w chwili odbywających się rokowań pokojowych.

Oświadczenie powyższe składa Wydział Prasowy Dow. Arm. gen. Hallera, w celu opublikowania go we wszystkich dziennikach polskich.

Wydział Prasowy Dowództwa Armii
generała Hallera.

Zamieszczając powyższe oświadczenie Dow. armii gen. Hallera, w „Kurjerze Czesłoch.” uważamy, że żadne sprostowanie „Naprzodu” nie może być dostatecznym zadosyćuczynieniem obrażonej armii i jej wodzowi gen. Hallerowi i domagamy się pociągnięcia oszczerców do najsurowszej odpowiedzialności.

Nowa rewolucja w Petersburgu.

LONDYN 11.6 — „Times” donosi z Helsingforsu:

W Petersburgu wybuchła ogromna panika. Czerwona gwardia obaliła dawny rząd i ustanowiła nowy. Komisarz ludowy Sinowjew wydał odezwę do bolszewików, w której wzywał, aby się mieli na baczności nie tylko przed burżuazją, ale także przed zamaskowanymi zdrajcami bolszewizmu. Sinowjew oświadczył, że wiele kontrewolucjonistów udaje bolszewików, aby tem łatwiej obalić rząd bolszewicki.

Oficerowie rządu sowieckiego otrzymali rozkaz zatopienia okrętów u ujścia Nowy i zamknięcia wjazdu, na wypadek, gdyby flota koalicyjna próbowała ataku. Wbrew wiadomości, że Petersburg ma być opróżniony, oświadczył on, że uchwalono obronę miasta do ostateczności. Bolszewicy petersburscy grożą, że w razie wyładowania wojsk koalicyjnych w Petersburgu, proletarij zniweczy do szczytu burżuazję, która pragnie poddać miasto.

Wypędzenie bolszewików z Odessy.

LONDYN 11.6 — „Times” z depeszy z Konstantynopola podaje wiadomość wyrażającą jeszcze potwierdzenia, że Grigoriew, na czele wojsk, złożonych z chło-

pów ukraińskich, odebrał Odessę i wypędził z niej bolszewików żydowskich, którzy ją zupełnie opanowali i odebrał sowietom wszystkie ich łupy.

Śmierć 1300 polaków i polek.

KRAKÓW 12.6 — „Il. Kur. Codz.” donosi, że za rządów ukraińskich w Kołomyi internowanych było 4000 polaków i polek, z czego 1300 osób umarło na tyfus, plamisty z powodu głodu. Baraki na Kossacz — to wieczny pomnik hańby i znikczemienia dziejczy hajdamackiej. Ludzie nędzy, głodni, na zimnie spali na gołych deskach i umierali bez opieki w najstraszniejszych warunkach. Oficerowie rumuńscy, którzy bawią obecnie w Kołomyi, nie chcieli wierzyć wła-

snym oczom, kiedy zwiędzali te baraki. Kazali oni sfotografować chorych i ich pomieszczenie, a fotografie odesłali do Bukaresztu.

Biedaków na Kossacz żyli polacy z Kołomyi, między którymi zasłużyli się ks. Wójcik, p. Łopatka, prof. Sliwa, pp. Pożarska, Maliszewska i inne. Dotąd żadne pismo nie opisało jeszcze dokładnie historii kołomyjskiej. Gehenna ta wola o pomstę do nieba.

Niepomyślny zwrot w sprawie polskiej.

WARSZAWA, 11. czerwca. Korespondent „Kurjera Warszawskiego” z Paryża p. Korab-Kucharski, donosi do dziennika tego, że w sprawie polskiej nastąpił niepożądany zwrot. Piszę on:

Zaznaczyłem już, że Anglia w osobie p. Lloyda George’a gwałtownie nagli do ustępstw i układów, a to z dwu powodów: cesarstwo wielkobrytańsko-indyjskie pragnie jaknajszybszego podpisania pokoju i życzy sobie jednocześnie osłabienia mocarstw europejskich.

Przeciwko tej tendencji p. Clemenceau opierał się dotychczas energicznie i zwycięsko. Ale, żeby móc wyjść obronną ręką z walki przeciwko Wielkiej Brytanii, trzeba być człowiekiem bardzo mocnym i bardzo pewnym siebie. Otóż, niestety, od niedawna p. Clemenceau wykazuje pewne znamiona słabości. Jedną z przyczyn tej wielce bolesnej metamorfozy, to przedewszystkiem sytuacja wewnętrzna we Francji.

P. Clemenceau powiedział sobie, że wytrwa na swym posterunku aż do zawarcia pokoju, tymczasem, z powodu zwłok i nieudolności kongresu, opinia

publiczna doszła do takiego napięcia, że „tygrysiemu” ministerjum grozi w każdej chwili obalenie. Od kilku dni mianowicie wybuchły w całej Francji strajki.

W samym Paryżu strajkują tramwaje, omnibusy, koleje podziemne, wielkie bazy i magazyny. Na prowincji porzuciły robotę metalurgicy i górnicy.

Powody tych strajków są dwojakie: polityczne, gdyż proletarij ma już dosyć czekania na pokój; ekonomiczne, gdyż w wymienionych tutaj fachach, ma ogromnej drożyzny, nie podniesione zostały nawet o jeden centym płace.

Fakty te wywołały, rzecz jasna, ogromne wzburzenie. Rzec można bez przesady, że dziesięć dziesiątych Francji należy dziś do opozycji.

Rezultat tej sytuacji jest, niestety, że względu na zewnętrzną politykę i wpływ Francji na konferencję, fatalny.

P. Clemenceau jest opanowany obecnie przez jedną myśl: skończyć jaknajprędzej rokowania, podpisać pokój, chociażby kosztem pewnych koncesji. Siła, udzielająca największego poparcia Pol-

sce na kongresie — Francja — przestaje być siłą.

Pod tym to znakiem odbyło się wczoraj nowe, a smutną wróżbą dla nas będące, posiedzenie czterech.

Rozważano tam wczoraj kontrpropozycje niemieckie, a raczej zasadnicze ich paragrafy. To jest te, które dotyczą Polski.

P. Lloyd George zabrał głos pierwszy, i wygłosił mowę, w której powiedział, między innemi:

„Polska nie walczyła po naszej stronie nie poświęciła ona nic w tej wojnie. Powinna być rada, co otrzyma. Stanowisko zresztą polaków w tej wojnie nie należy znów ani do bardzo pewnych, ani do bardzo przejrzystych. Nie widzę, dlaczego mocarstwa główne miałyby się ociągać z podpisaniem pokoju jedynie dla zadosyćuczynienia polskim ambicjom terytorjalnym”.

Jeszcze dziesięć dni temu podobna przemowa spotkałaby się ze strony p. Clemenceau z ostrą repliką. Ale, niestety, czasy się zmieniły. Nie czas już dziś rządowi francuskiemu myśleć o wielkiej światowej, na daleką przyszłość obliczonej polityce, trzeba myśleć o najbliższym jutrze, o ratowaniu przydatnego berła.

I dlatego to p. Clemenceau, zamiast miast protestować, zapytał się poprostu: — Jakież zatem są pańskie propozycje?

Zaczęła się dyskusja i wyłoniła się następująca propozycja:

- 1) Plebiscyt na Górnym Śląsku,
- 2) Odcięcie kilku powiatów pogranicznych w Prusiech zachodnich.
- 3) Odstąpienie Niemcom drogi żelaznej Pila—Chojnice.
- 4) Poprawki (przed plebiscytem), na rzecz Niemców, granicy Górnego Śląska.

W zupełnej tajemnicy, z poczuciem niejako własnej winy, projekt ten został przekazany specjalnej komisji, do ściślejszego opracowania. Decyzja ta zatem jeszcze nie jest ostateczna, wolno nam jeszcze się ludzi nadzieję. Ale musimy stwierdzić, że tendencja, panująca obecnie na konferencji, jest dla interesów polskich niepożądana, a jeżeli może to być dla nas pociechą, jest ona niepożądana również dla pięknej, zniszczonej, zubożalej, bohaterskiej i zwycięskiej Francji.

Oczywiście powody tej właśnie tendencji tkwią wysoko niejako ponad bieżącą aktualnością. Historia ujme to kiedyś w syntetyczną formułę i prawdopodobnie powie, że „rasy anglo-saksońskie sprzeciwiły się odrodzeniu wielkiej potęgi — Polski”.

Proletarij polski dowie się ze smutkiem, że jeżeli Polska odrodzi się okrojona, bez węgla górnośląskiego, to poniekąd stanie się to z powodu ruchów robotniczych we Francji.

Metalurzyści i górnicy, konduktorowie i konduktorki kolejek podziemnych i tramwajów, sklepowe z Printemps i Galeries Lafayette czy się domyślacie, panowie i panie, że wasze, zresztą słuszne, ale groźne i niepokojące manifestacje, stają w poprzek odrodzeniu się wielkiego narodu, że przyczynić się mogą do zubożenia ludu robotczego braterskiego kraju? — pyta p. Korab-Kucharski.

—(o)—

Przygotowania Niemców do wojny.

SUSNOWIEC 12.6 — „Iskra” donosi, że wszystkie fabryki górnośląskie i huty sągura homione.

Robotnicy pracują w nich na dwie

Piątek dnia 13, Czerwca 1919 roku

Częstochowa

Teatr „ODEON“

Jedyny gościnny występ znakomitej tragiczki polskiej

WANDY SIEMASZKOWEJ

w otoczeniu własnego zespołu w 4 aktowej sztuce Schopenhauera tłumaczonej specjalnie dla wykonawczyń roli tytułowej

Djablica

Geny miejsce od 5 do 14 mk. Bilety wcześniej do nabycia w cuk. W-go „Dziślacha, a w dzień przedstawienia w kasie teatru—Początek o g. 8-iej wiecz,

Kierownik imprezy Szymon Konarski.

zmiany bez przerwy dzień i noc. Osobliwie czynna jest Huta Królewska.

Do Zagłębia wysyłani są masowo szpiegowie ze Śląska, którzy w porozumieniu z miejscowymi elementami komunistycznymi dążą do wywołania rozruchów i strajków w Zagłębiu.

Dzięki temu, że nie sprawdza się na stacjach i na kolejach dokumentów, miejsca te aż się roją od podejrzanych osobistości.

Detonacje, obecnie słyszane na Śląsku, nie są powodowane wysadzaniem gmachów czy kopalni lub zakładów przemysłowych, lecz pochodzą z prób nowych substancji wybuchowych do granatów ręcznych i min, które w obfitości przygotowują Niemcy.

Nie będzie ustępstw kosztem Polski.

PARYŻ 11.6 — Korespondent „Daily Mail“ donosi, że Rada czterech usiłuje przyspieszyć ostateczne podpisanie traktatu. Zdaje się, odpowiedź na kontrpropozycję niemiecką będzie gotowa najpóźniej we wtorek. Termin, dany Niemcom do powzięcia decyzji i podpisania lub też odrzucenia traktatu, nie przekroczy tygodnia. Pewnem jest już teraz, że sprzymierzeńcy zgodzili się na małe zmiany w szczegółach, lecz dzięki niezachwianemu stanowisku Wilsona i Clemenceau, zasadnicze punkty traktatu będą w całości utrzymane.

Upadł też projekt zachęcenia Niemców do podpisania traktatu kosztem osłabienia nowopowstałego państwa polskiego, oddając im część przyznanych już Polsce terytoriów.

Agitacja za ustępstwami dla Niemiec.

PARYŻ 11.6 — W Paryżu daje się zauważyć od pewnego czasu, istnienie pewnych prądów, które dążą do tego, ażeby koalicja a specjalnie Francja, poczyniły ustępstwa w traktacie pokojowym na rzecz Niemiec i umożliwiły im podpisanie tego traktatu.

Ze te dążenia i agitacje są bardzo poważne, świadczy o tem choćby fakt, że tak poważny dziennik jak „Journal des Debats“ poświęcił im osobny artykuł, który zaczyna się od słów:

„Osobliwsze tendencje objawiają się w pewnych środowiskach, których stałość zamiarów politycznych nie jest zasadą przewodnią. Wzywa się nasz rząd aby poczynił koncesje na rzecz Niemiec, jako dowód, że wierzy nowej demokracji niemieckiej i aby zniszczyć na przyszłość wszelkie zarodki wojny odwetowej.“

Wspomniany dziennik nazywa te dążności „kryminalnym obłędem“.

Madziarzy w obszarze Czaczy.

CIESZYN 12.6 — Rutka została zajęta przez madziarów.

Zylinę wczoraj wieczorem ewakuowano. Pierwsze ewakuacyjne pociągi ze Słowaczyną przejechały dziś przez ks. Cieszyńskie.

Powyzsza wiadomość wskazuje, że wojska madziarskie w dalszym ciągu kontynuują swój pochód przez Słowację i niezależnie od sukcesów we wschodniej części obszaru, koło Koszyc i dalej na północ, posunęły się znacznie naprzód także w dolinie Wagi, gdzie zajęły Wrótki a zagrażają Zylinie tak, że madziarzy są już w obszarze Czaczy.

Polacy obsadzą Spisz i Orawę.

WIEDEN 12.6 — „Neue Fr. Presse“ donosi z Pragi:

Pisma praskie donoszą z oburzeniem, że polacy czynią przygotowania do obsadzenia dwu komitatów w północnej Słowaczynie.

Polacy—twierdzą „Narodni Listy“ — mówią wprawdzie, że chodzi im o obronę tych komitatów przed madziarami, w rzeczywistości pragną je polacy dla siebie

zagałęć, korzystając z ciężkiego chwilowo położenia narodu czeskiego.

Madziarzy 20 klm. od granicy Austrii.

WIEDEN 12.6—Wiadomości z frontu bojowego na Słowację wywołały tutaj silne zaniepokojenie, gdyż w chwili obecnej wojska sowieckiego budapeszteńskiego stoją już w odległości około 20 klm. od granicy austriackiej co w danym razie wywołać może w Austrii silne następstwa polityczne. Tę większe niebezpieczeństwo grozi polskiemu obszarom u podnóża Tatr, tj. Spiszowi i Orawie.

Co znaleziono w Wilnie?

WILNO 12.6—W celu ukrócenia paskarstwa i malwersacji z transportami żywności, zarządzono dzisiaj rewizję w całym mieście.

Zaraz pierwszego dnia wykryto w dzielnicach żydowskich kulomioty, granaty i dużo karabinów.

Wykryto też dwa składy mazi, która niedługo partjami przemycana była do Rosji.

Anglia państwem związkowym?

LONDYN, 11.6 W Izbie gmin 187 głosami przeciwko 34 powzięto rezolucję, by utworzyć komisję parlamentarną w celu rozpatrzenia wniosku co do powołania w ramach zjednoczonego królestwa instytucji prawodawczych dla Anglii, Szkocji, Walii i Irlandji.

Nowe pochody z szubienicami na paskarzy.

MORAWSKA OSTRAWA, 12.6 W nie dziele odbył się w Morawskiej Ostrawie wiec przeciw drożyznie, przy udziale kilkunastu tysięcy osób. Na wiec zdążyli pochody z szubienicami na czele. Szubienice musieli nieść żydzi, podejrzani o paskarstwo. Pośród pochodu niesiono sztandary i tablice z napisami: „Precz z paskarzami!“, „Nie dajmy się więcej okradać!“, „Ostatnie ostrzeżenie dla paskarzy!“

Wiec miał przebieg dosyć burzliwy, zwłaszcza gdy poseł „Prokesch przystąpił do omawiania wypadków na Słowaczynie. Odezwały się głosy: „Nie trzeba nas tam było na Słowaczynię!“. Ostatecznie wiecownicy rozeszli się w spokoju. Zauważyć wypada, że mówcy wzywali do porządku i przestrzegali przed gwałtem. Mimo, że zapropomnowano odśpiewanie „Gdzie domow moja“, zbrani odśpiewali „Czerwony sztandar“.

Pogromy żydów na Ukrainie.

Na Ukrainie panują wciąż istne orgje pogromów. W całym szeregu miast i miejscowości które ostatnio zwiedzono, ze straszonym wprost okrucieństwem tępią głównie żydów. W niektórych miastach znajdowano 3 do 4000 trupów. Zwłoki kobiet i dzieci pokrywały ulice.

Co dzień niesie?

Czyżby Wilhelm miał powrócić na łono swego narodu?

„New-York Temps“ otrzymał od swego korespondenta w Hadze telegram, jakoby było rzeczą pewną, iż cesarz Wilhelm powraca do Niemiec. Osoby z jego otoczenia wyjechały już do kraju, ażeby tam przygotować rezydencję dla zdegradowanego cesarza.

Zanim przyjdzie potwierdzenie lub zaprzeczenie tej wiadomości, jest faktem, że związek wszechniemiecki ma zamiar postawić w zgromadzeniu narodowym wniosek o zaproszenie cesarza, aby powrócił do Niemiec.

Oficerowie niemieccy grożą Polakom.

„Kurjer Poznański“ donosi: O zamy-

ślach niemieckich na przypadek gdyby Niemcy musieli opuścić Prusy Królewskie, donoszą nam prywatnie:

W tych dniach odbył się w Grudziądzu zjazd oficerów i dowódców bataljonów wojsk niemieckich, na którym powzięto uchwałę, że „w razie przyznania Polsce przez ententę ziem polskich, Prus Królewskich, wszyscy oficerowie bez wyjątku opuszczają swoje formacje, zabierając z sobą wszelkie środki aprowizacyjne, pozostawiając natomiast na miejscu żołnierza ogłodzonego, lecz za to uzbrojonego od stóp do głów“.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Wiceminister sprawiedliwości.

Wiceministrem sprawiedliwości, na miejsce zmarłego niedawno Świątopelk-Zawadzkiego, mianowany został adwokat przysięgły Eugenjusz Smiarowski. Nominacja ta jest potwierdzona przez najwyższe władze.

P. Smiarowski należy do stronnictwa Niezawisłości Narodowej i był jednym z najgorętszych aktywistów w początkach okupacji.

—(o)—

Gwałty pruskie na Górnym Śląsku.

Pijawki krzyżackie nie przestają ssąć krwi ludu polskiego na Śląsku. Mamo wali nasuwa nam się pytanie, kiedy czytamy o gwałtach pruskich, popełnionych na bezbronnej ludności polskiej: czy to są ludzkie, czy szakale? Czyż tak wygląda cywilizacja i kultura germańska, którą Niemcy chciały przodować Europie?

Oto garść nowych gwałtów, stwierdzonych przez świadków, przybyłych ze Śląska.

W mieszkaniu ks. kapelana P. i licznych innych naszych braci w Lipinach odbywają się rewizje prawie codziennie pomimo nieobecności interesowanych. Przy jednej takiej rewizji oświadczył dowódca oddziału „grenschutzu“, że kiedy dostanie w swoje ręce prezesa „Sokoła“ lipińskiego, naczelnika tegoż i ks. kap. P., wtenczas ich wszystkich trzech każe ukrzyżować... W ten sposób walczą żołnierze, wychowani pod opieką byłego „cesarza pokoju“!

Uczciwy nieprzyjaciel, po polsku mówiąc, przychodzi zwłaszcza na rewizję, w dzień. Prusak jednak zakrada się nocą do mieszkania naszych braci, — a to dlatego, że w nocy łatwiej można się przy rewizjach zбогacić...

W Bismarkhucie urządzono w nocy z 30 na 31 maja taką rewizję. Przeszukano całe mieszkanie, nie znaleziono jednak nic — nawet samego właściciela.

W Rybnickim motłoch krzyżacki nie zna granic brutalności i szorstkości względem polaków. Chodzi ta dziecberlińska („volkswehr“) po wsiach, rabuje sklepy, kradnie bieliznę i kosztowności, szydzi z chorych i wylęknionych starszych ludzi, a za młodzieżą polską goni jak za zwierzyną w lesie, z kulomiotami i karabinami. Aresztowaną młodzież polską wywożą — jak się dowiadujemy z wiadomości — do Hundsfaldu (Psie pola) za Wrocławiem.

W Dziergowicach (w Koziełskim) nauczyciel Penda zamiast dbać o szkołę i starać się o wychowanie powierzonych mu dzieci, spisuje protokoły i odgrywa rolę wielkiego „pana denuncjanta“, na co władze pruskie oczywiście bardzo przychylnym patrzy okiem. Po aresztowaniu licznych polaków w powiecie koziełskim urządzono rewizję na wniosek tegoż nauczyciela i u p. S. w Dziergowicach, niby to w poszukiwaniu broni; pomimo jednak, iż żołnierze Grenschutzu przeszukali całe mieszkanie, broni nie znaleziono. Za całą zdobycz „z pola chwały“ z mieszkania p. S. zabrano mu tylko białego orla z czapki wojskowej.

W Nędzy (Raciborskie) odniósł grenschutz następujące „zwycięstwo“:

Pewien wiarus nasz, udający się do

pracy, czekał na pociąg w poczekalni stacji kolejowej. Jako polak, nosił od dłuższego czasu orla białego na czapce. Widocznie nie podobało się to tamże stacjonowanemu żołnierzom — krzyżakom, albowiem 8-ii z nich podeszło do robotnika, spokojnie czekającego na pociąg, wzywając go do usunięcia orla. Robotnik naturalnie nie posłuchał, czując w sobie polską krew. Wtedy wpada z wielkim krzykiem dowódca oddziału tego, 19-letni podporucznik i machając rękami jak szalony, woła do robotnika by oddał czapkę.

— Nie, nie dam czapki — odpowiada spokojnie robotnik, — własnością moją ja rozporządzam.

W jednej chwili — na jednego robotnika polaka — uderzyło 8-miu żołnierzy, z podporucznikiem na czele, ażeby wymusić od niego czapkę z orłem białym, w której tenże jeździł do pracy! Bito go kolbami, szturchano i to w taki sposób, że robotnik ów musiał się udać po dwudniowym areszcie do lekarza do opatrunku. Czapkę podarli żołnierze na drobne kawałki. Robotnika z braku dowodów winy musiano po dwóch dniach uwolnić.

Gadzina krzyżacka nie szanuje kapłańskich naszych. Ks. proboszcza Brandysa w Dziergowicach zaszczycono także rewizją grenschutzu. Świadkowie jej odnieśli wrażenie, że prusakom nie chodziło tyle o znalezienie broni, o której przecież z góry wiedzieli, że jej tam nie ma — ile o zniszczenie mieszkania ks. proboszcza. Albowiem rozkopano całe mieszkanie, kanapy rozebrano, przejrano kasę, w której się mieszczą pieniądze kościelne, bagnetami dźgano po suficie — a w końcu, pomimo protestu księdza proboszcza i kucharki, rozbito spiżarnię i zabrano z niej „zapasy“ żywności: 1 funt masła, 7 jajek, parę funtów kawy, 1 funt kiełbasy — i nawet lusterko ręczne!

Słów nam brak, ażeby to wszystko w należyty sposób napiętnować. Z faktów powyższych widzimy, z jakich bandzbojeckich, z młodymi hersztami na czele, składa się tak nazwany „grenschutz“, doprowadzający postępowaniem swym lud polski na G. Śląsku do ostateczności.

Nie dziw, że wobec takich szyszan i barbarzyństw ze strony władz pruskich, ludność polska niecierpliwie oczekuje dnia, w którym wojska polskie wybawią ją z rąk potomków — złodziei Fryców, Bismarków i Hohenzollernów.

Zakupy polskie we Francji.

Jak donosi paryski korespondent „Czasu“ komisja wydelegowana przez ministerstwo spraw wojskowych w Warszawie do zakupu towarów dla Polski, w której skład wchodzi generał Jan Rómer, jako przewodniczący, p. dr. Wieniawski, jako reprezentant ministerstwa skarbu, p. dr. Benis, jako reprezentant ministerstwa spraw zagranicznych, uzyskała kredyty i dokonała już całego szeregu transakcji na warunkach nadwyzaj dla Polski korzystnych.

Ze składów amerykańskich we Francji, które przedstawiają wartość 9 miliardów franków w towarach, zakupiono już dla Polski: 100 lokomotyw—2000 wagonów (węglarek)—9000 samochodów—15100 koni—50000 par uprzęży — 80000 ton ółsa—150000 jardów sukna — 2,000,000 funtów mydła — 30000 tonn konserwów 100,000,000 tonn papierosów — 120 000 koców.

Zakupiono towarów za przeszło miliard marek, których część już jest w drodze. W najbliższej przyszłości przez odpowiednią akcję bankową można uzyskać obrót towarowy kolosalny, nie tylko w fabrykacjach, lecz i w produktach surowych na tych samych korzystnych kredytowych warunkach.

Składajcie ofiary

na Czerwony Krzyż.

Różne nowiny.

— „Petit Parisien“ utrzymuje, że odpowiedź na kontrproponycje niemieckie nie zostanie Niemcom doręczona przed piątkiem.

— „Chicago Tribune“ p. ze, że podpisanie traktatu pokojowego nastąpi prawdopodobnie 15 go bm. poczem Wilson uda się niezwłocznie do Ameryki.

— Powrót Wilsona do Stanów Zjednoczonych oczekiwany jest w ciągu dwóch tygodni.

Kupuje wszelkie książki dla młodzieży i dzieci. Wiadomość Kościuszki II.

KRONIKA.

Od Wydawnictwa.

Z dniem 11 czerwca r. b. Administracja „Kurjera Częstochowskiego“, mieszcząca się dotychczas w sklepie domu nr. 11 przy ul. Kościuszki została przeniesiona do domu w Alei II nr. 41 (w bramie na parterze na prawo.)

W nowym lokalu przyjmowane są ogłoszenia, prenumerata, ofiary, i odbywa się s. rzedaż Kurjera.

Gospoda dla żołnierzy.

Gorące apele o stworzenie Gospody dla żołnierzy w naszym mieście, wyrażane na ostatnim zjeździe organizacji kobiecych w Częstochowie, znalazły swoje urzeczywistnienie na ostatnich posiedzeniach „Białego Krzyża“, który podjął się akcji stworzenia gospody żołnierskiej w śródmieściu.

Do wprowadzenia w czyn tego projektu delegowano pp. Charylampowiczową i S. Pisarską.

Zebranie akademickie.

Zarząd Koła akademickiego zawiadamia koleżanki, że zebranie ogólne odbędzie się w dniu 14 b. m. w sobotę o godz. 7 wiecz. u koleż. Szelestówny, Hubertowska 4.

Uprasza się koleżanki o uregulowanie należnych składek.

Z „Sokoła“.

Zarząd T. w. Gimnastycznego „Sokoła“ zaprasza wszystkich członków T. w. honorowych i czynnych do sali Straży Ogniowej w Częstochowie przy ul. Strażackiej Nr. 23, w niedzielę d. 15 czerwca r. b. o godz. 3 po poł. dla wysłuchania okólnika Zarządu Okręgowego w sprawie bardzo ważnej.

Odezwa do społeczeństwa

Żołnierz nasz, walczący we wschodniej Galicji, zaszczytnie spełnił swój obowiązek. Rezultat jego wysiłków na wieloletnie znaczenie dla państwowego i militarnego stanowiska Polski. W całym społeczeństwie najżywszą cieszy się sympatią. Nie zapomniemy o jego potrzebach. Dowództwa rozpoczynają potrzeby materialne, p. nce społeczeństwa konieczna w zakresie kulturalnego życia żołnierzy. Dla tworzących się za frontem gospód i czytelników żołnierskich potrzeba książek i czasopism. Wszystkie ofiary uprasza się składać w dowództwach miejscowych z przeznaczeniem dla grupy gen. Iwaszkiewicza.

„Biały Krzyż“ i „Patronat“ w Częstochowie.

(w. k.) Podnosiliśmy swego czasu na łamach naszego pisma konieczność uzgadniania i łączenia się z sobą instytucji i organizacji o pokrewnych celach i wspólnym podłożu ideowym. Zrozumiała to Liga Kobiet pogotowia wojennego i połączyła się z Białym Krzyżem, tworząc w ten sposób jedną organizację pomocy żołnierzowi polskiemu. Niema atoli jeszcze połączenia między „Białym Krzyżem“ a Patronatem nad rekrutem polskim. Na czym jest oparte to nieskoordynowanie się dwu placówek o tej samej tendencji nie możemy całkowicie dociec. Przypuszczać należy, że działają tutaj może przyczyny natury pewnych ambicji społecznych i mało niezrozumienia powagi i owocności wspólnej pracy.

B. prezes „Białego Krzyża“ w Częstochowie p. Goczałkowski, zwrócił się z tą sprawą do ppłk. Czajewskiego, kierownika Patronatu, proponując połączenie się i zlanie tych dwu organizacji, tak by Patronat stał się jedną z sekcji

„Białego Krzyża“. Na to odpowiedział Patronat odmownie, uzasadniając swoje stanowisko tem, że przy zwiększeniu zakresu działalności Patronatu „Biały Krzyż“, tem samem będzie musiał ograniczyć się zaledwie do wysyłania paczek z podarunkami na front, że tylko w miarę otrzymania nakazu z góry mogłoby nastąpić połączenie.

Opinia p. podpułk. Czajewskiego została przesłana do Inspektora Generalnego „Białego Krzyża“ na Okręg Kielecki, Radomski i Piotrkowski, p. Hussarzewskiego w Kielcach, ten zaś chcąc określić zdania dowództwa wojskowego zainterpelował dowódcę okręgu generalnego kieleckiego generała Olszewskiego, który w ten sposób rozstrzyga powyższą sprawę w swoim liście do „Białego Krzyża“. „Zdanie podpułkownika Czajewskiego, że list jego jest oficjalnym wyrazem opinii władz wojskowych w kwestji niemożności połączenia Patronatu z „Białym Krzyżem“, nie wiem na czym jest oparte. Podpułk. myli się, sądząc, że zadaniem „Białego Krzyża“ jest opieka nad żołnierzem przeważnie na froncie, przeciwnie zadanie B. K. jest opieką nad żołnierzem przeważnie poza frontem, na froncie zaś opiekę rozciąga „Czerwony Krzyż“.

Połączenie się Patronatu z „Białym Krzyżem“ jest, podług mego zdania bardzo pożądane. Patronat w takim razie tworzy jedną z sekcji „Białego Krzyża“, jak to ma miejsce w kieleckim kole „Białego Krzyża“. (podpisał — Generał Olszewski).

Uważamy, że wobec powyższej korespondencji i wyrazu opinii dowództwa, a także i miejscowego społeczeństwa, dokona się zlanie tych dwu sympatycznych instytucji, co jeszcze bardziej skonsoliduje pracę nad żołnierzem polskim, który szczególnie w tej chwili potrzebuje dla siebie wyteżonej opieki materialnej i moralnej. Niech idą na bok wszelkie ambicje i partykularyzmy, a zatryumfuje idea zgodności i harmonii w pracy społecznej w Częstochowie.

Obie organizacje wykazały już tyle szlachetnych poczynań, że przypuszczać należy, iż połączone, stworzą silną organizację pomocy żołnierzowi.

Komitet uroczystości Bożego Ciała.

Po raz pierwszy w wolnej Polsce będziemy obchodzić uroczystość Bożego Ciała, która zawsze była w Ojczyźnie naszej święconą niezwykle solennie. W tym celu utworzony został w Częstochowie komitet obchodu, który zwołuje na dzień dzisiejszy o godz. 7 i pół wieczorem do sali Stow. Rzem. Przem. (Aleja I—9) zebranie przedstawicieli instytucji państwowych, stowarzyszeń, korporacji i t. d. dla omówienia programu uroczystości. Komitet organizacyjny zwraca się za pośrednictwem „Kurjera“ do wymienionych instytucji, które z jakichkolwiek bądź powodów mogły nie otrzymać zaproszenia, aby zechciały dziś w piątek delegować na zebranie swych przedstawicieli.

Występ W. Siemaszkowej.

Dziś, w piątek 13 bm. w sali teatru „Odeon“ wystąpi znakomita tragiczka polska W. Siemaszkowa w sztuce Schenherera „Djablica“.

Artystka wystąpi w otoczeniu własnego zespołu artystów scen krakowskich i lwowskich. Przypuszczać należy, że występ gwiazdy dramatu polskiego ściągnie do „Odeonu“ liczną publiczność.

Zebranie nauczycielstwa.

Zebranie Związku zawodowego nauczycieli polskich szkół średnich, zapowiedziane na piątek, z przyczyn niezależnych od Zarządu, odbędzie się w sobotę 14 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu gimnazjum Tow. Opieki Szkolnej, Kościuszki 21.

O pożyczki dla rzemieślników.

W środę, w lokalu Stow. Rzem. Przem., odbyło się zebranie rzemieślników w celu wybrania 10-u osób do komisji finansowej w sprawie pożyczek, które udzielane będą rzemieślnikom częstochowskim przez Ministerstwo przemysłu i handlu.

Obrodam przewodniczył p. Władysławski. Do komisji powołano przedstawicieli różnych branż. Wyłory odbyły się przez tajne głosowanie i po obliczeniu największą ilość głosów otrzymali pp.: Piechocki, Kiser, Braksator, Władysławski, Dzwigalski, Bajdecki, Plonek, Grot, A. Świążki, Kuźniarski, B. Kopydłowski, Szmulka, Curzyński i Caban.

Wymienione powyżej osoby reprezen-

tują branże: metalową, skórzaną, drzewną, włóknistą i inne.

Osobiste.

Bawił w Częstochowie inż. Raźniewski, naczelnik okręgowy „Sokoła“ w Zagłębiu, do którego należą i sokoli częstochowscy.

Olbrzymi pożar.

Tysiączne straty. — Dzielni strażacy i Halle'czycy. — Uniknięcie wybuchu.

We środę około godz. 4-ej pop. mieszkający domów ul. Kościuszki i Piotrowskiej zauważyli olbrzymie kłęby dymu, wydobywające się z magazynów kolejowych przy przejeździe.

Widząc to pierwszy przybył do pożaru topornik straży p. Wacław Siudak, a następnie naczelnik oddziału p. Lewandowski, poczem zaalarmowano Straż, której pogotowie przybyło również niebawem i rozpoczęło akcję ratunkową.

Jak się okazało ogień wybuchł w magazynach kolejowych, mieszczących zapasy żywności i paszy wojsk generała Hallera.

Płomień szerzył się z olbrzymią szybkością, obejmując gmach magazynu, z którego z trudem zdołano wynieść nieco konserw i ryżu.

Do pożaru przybyli też strażacy ognio- we z Rakowa i Częstochowianki i oddział Halle'czyków z narzędziami ratunkowymi. W czasie pożaru uległ obrażeniom cielesnym 1 strażak i 4 osoby cywilne. Straty są tysiączne. Zaznaczyć należy, że tylko dzięki wyjątkowej energii Straży ogniowych i dzielnej pomocy Halle'czyków zdołano uniknąć wybuchu amuniej, złożonej w wagonach pobliskich.

Straż częstochowska przybyła do pożaru w liczbie 80 ludzi wraz ze sztabem z kom. E. Brühlmann na czele.

Kurs sanitarny dla harcerskiej.

W celu uświadomienia młodzieży harcerskiej w zakresie ratownictwa w nagłych wypadkach i pomocy sanitarnej w razie potrzeby przy szpitalach, Inspektorat Okręgowy Związku Harcerstwa polskiego w Częstochowie urządza tygodniowy kurs sanitarny dla drużyn harcerskich.

Pragnący uczęszczać na ten kurs powinni się zapisać u swoich drużynowych.

Kurs sanitarny rozpocznie się 16 bm. w poniedziałek i trwać będzie do niedzieli codziennie od g. 3—6 wiecz.

Wykłady będą lekarze wojskowi i miejscowi, w lokalu Kino-teatru szkolnego. — Kurs bezpłatny.

Program kursu zapowiada: Pojęcie o zakażeniu wogóle i zakażeniu ranek w szczególności. Pojęcie o aseptyce i antyseptyce. Przygotowanie się opatrunkowe do zrobienia opatrunku. Przeniesienie i ułożenie rannego. Pierwszy opatrunek rany, złamania, zatrzymanie krwotoku z rany. Pierwsza pomoc, jaką udzielić należy oparzonemu, utopionemu, porażonemu prądem elektr., słońcem, piorunem, uduszonemu i zagorzałemu. Jak ustrzedz się od chorób zakaźnych wogóle, a w szczególności: tyfusu, płamistego, brzusznego, cholery, dezinterji, cyli, czerwoności, tężca, różnicy: odrzy, dyfteryi, i szkarlatyny.

Podając powyższe, zachęcam drużyn harcerszy, ażeby skorzystali z nadarzającej się okazji i zapisywali się chętnie na Kurs sanitarny, który da im pojęcie, jak ratować bliźniego w nagłym wypadku i jak się opiekować chorymi i rannymi. Będzie to jednym z dobrych uczynków, do jakich jesteście obowiązani.

Inspektor Okręg. Związku Harcerstwa Polskiego

Ks. W. Kneblewski.

Dzielny strażak.

Straż ogniowa częstochowska już od dawna znaną jest ze swej sprawności i dzielności jej członków. Mieliśmy już tego niejednokrotnie dowody, a przekonaliśmy się o tem raz jeszcze podczas środowego pożaru składów kolejowych. Oto p. Wacław Siudak, topornik straży, który pierwszy przybył do pożaru, chcąc umiejscowić ogień, znalazł się na dachu budynku wysokości piętrowej, i nie zważając na grożące mu niebezpieczeństwo, znajdował się tam aż do chwili, kiedy płomień i dym uniemożliwiły mu wszelką działalność. Nie mogąc wydostać się z ogarniających go coraz bardziej płomieni, dzielny strażak skoczył z piętrowej wysokości i upadł tak nieszczęśliwie, że uległ niezwykle bolesnemu porażeniu głowy i zalaną został krwią,

ociekającą z odniesionych ran. Rannego opatrzył felczer p. Tajchner.

Panu Wacławowi Siudakowi należą się słowa uznania za jego dzielność, jako jednostce, która bezinteresownie służy społeczeństwu i nie waha się narażać życia własnego dla obrony mienia w tym wypadku żołnierza polskiego.

Ile podpisano pożyczki.

Nabyto 5 proc. Obl. Skarbu Polskiego w Banku Handlowym w Warszawie oddział w Częstochowie w d. 11 | 6 r. b. 6 osób miejsc. na rb. 4,600, mk. 2,500, kor. 1100. oraz 4 osob. zamiejscowych na rb. 10,800, mk. —, kor. 500.

Zakończenie roku szkolnego.

W środę dnia 14 b. m. odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkolnego w 8-miu klasowym gimnazjum Wł. Chrzanowskiej. O godz. 10-tej na Jasnej Górze odprawione będzie nabożeństwo, a po nabożeństwie odbędzie się popis polączony, z wystawą prac uczniowskich.

Egzaminy dojrzałości.

Od poniedziałku przyszłego tygodnia rozpoczną się prawdopodobnie ustne egzaminy maturalne w szkołach średnich męskich i żeńskich.

Wykrycie potajemnej gorzelni.

Policja komunalna powiatu częstochowskiego wykryła potajemną gorzelnię u Józefa Sitka w Rakowie. Skontiskowano kilka butelek gotowego spirytusu. Aparat obłożono aresztem.

—

Listy do Redakcji.

Słuszny protest.

Szanowny Panie Redaktorze!

Ponieważ dochodzą nas wieści, że przebywający w naszym mieście oficerowie otrzymują kwatery przeważnie u rodzin żydowskich, niniejszem protestujemy przeciw stronnictwu wyznaczaniu kwatery i zapytujemy Magistrat dlaczego nie zwrócił się w tej sprawie do polskiego społeczeństwa, któreby chętnie ofiarowało swą gościnę dla tak miłych nam przybyszów.

Liczne rodziny polskie przygotowały już odpowiednie mieszkania, w celu ofiarowania bezinteresownej gościnności naszym obrońcom, lecz, niestety, na próżno, gdyż wszyscy oficerowie byli odsyłani do rodzin żydowskich.

z poważaniem
Zrzeszenie „Kobiet“.

Częstochowa 12 | 6—19.

Cygańska, Z. Wasilewska, K. Gawędzka, Z. Dobińska, H. Podgórska, W. Gmachowska, W. Pękosławska, J. Oczko, S. Barylska, St. Nowakowa, Witeszcza-kowa, A. Wilkoszewska, W. Karwowska, Niekraszowa, F. Ryslik, Jabłońska, Białkowska, Pleskaczyńska, M. Słowikowska, Kotarska, Ligęzówna, Siewiczowa, Dobiecka, Danielakowa, Troczyńska, Piasecka, Gedroja, Kalińskie.

P. S. Adresy mieszkań dla wojskowych składać należy i otrzymać już można w sklepie p. f. „Janina“ II Aleja nr. 37.

ODEZWA.

Powołując się na odezwę moją z dnia 14 kwietnia r. b. powtórnie wzywam wszystkich obywateli miasta Częstochowy którzy zalegają w opłacie podatków miejskich o uregulowanie należności w ciągu dni ośmiu.

Wszyscy Obywatele, uchylający się od spełnienia swych obowiązków płatniczych, uważani będą za opornych i narażą się na najostrzejsze środki egzekucyjne bez względu na wysokość zaległej sumy.

Częstochowa, dnia 11 czerwca 1919 r.

PREZYDENT

Bandkier Stężyński

Zawodowe: pracowników Czapek i Kapeluszy, Robotników Krawieckich i Korepetytorów, pro-szone są o przysłanie delegatów do biura Inspektora Pracy, Aleja II 35.

Zbieranie roślin leczniczych w czerwcu.

Oddział hodowli roślin leczniczych ministerstwa zdrowia publicznego informuje za pośrednictwem „Kurjera”, że w miesiącu czerwcu zbierać można następujące dziko rosnące rośliny lecznicze: 1) Ziela, t. j. całą kwitnącą nadziemną część rośliny: bratków, centurji, piołunu; 2) liście: bórku trójlistnego, macznicy lekarskiej, podbiału, ślazu dzikiego, oraz z roślin stanowiących surogaty herbaty, jak malina, jeżyna i poziomka, kwiaty bzu czarnego, dziewanny podobnej, lipy, pomornika, rumianku.

Nie wymieniamy roślin trujących, których zbieranie i suszenie wymaga szczególnych ostrożności i odbywać się powinno tylko pod kierownictwem fachowo przygotowanych osób.

Zbierać należy tylko w czas zupełnie suchy, najlepiej w słoneczną pogodę po obeschnięciu rosy.

Zebrane czyste rośliny należy szybko suszyć w przewiewnym miejscu, nie na słońcu i nie w temperaturze podwyższonej, przy suszeniu często zebrane ziela mieszać i odwracać, aby się nie zagrzały lub nie zapleśniały. Szczególnie starannie należy postępować z kwiatami, które tylko przy bardzo szybkim suszeniu nie tracą właściwej barwy i pięknego wyglądu, który decyduje o cenie.

Życie kraju.

Napad żydów na wieśniaków koło Michałowic.

Dnia 9 bm. jechało furą z Krakowa dwóch żydów Simcha Pinczowski i Moriko Rotgelber, przez przysiółek koło Michałowic. Z za chaty wybiegli gospodarze Michał i Jan Grochowski, goniąc psa wściekłego. Gdy Grochowski powracali do domu, z wozu strzelił do nich z karabinu Simcha Pinczowski, podczas czego Rotgelber podciął konie i popędził drogą przez las, oddając do goniących ich wieśniaków kilka strzałów karabinowych. Świadkiem tego zajścia są Michał Herian i Jan Kpać.

Z Łódzkiego przemysłu.

Dowiadujemy się ze źródła wiarogodnego, iż niebawem, prawdopodobnie w ciągu tego miesiąca, zostanie uruchomiona większa część fabryk w Łodzi. Przemysł Łódzki, który w ciągu ostatnich lat wojny uciepiał wiele i pogrążył setki rodzin robotniczych w stan pałowania go

dny, dzięki iniekcji wybitnej osobistości naszego rządu wskrzeszenie i do życia powoła szeroki ogół robotniczy.

Takie postawienie rzeczy uważamy za najsmiertelniejszy cios wymierzony w pierś Molocha bolszewizmu.

Napady na pociągi.

Od dłuższego czasu powtarzają się napady na pociągi towarowe w Galicji. Bandyci, uzbrojeni w broń palną, ostrzelują konduktorów kolejowych i dodają konwoje ruchomej straży kolejowej, a otworzywszy drzwi wagonów, wyrzucają rozmaite przesyłki, ukrywając je w sąsiednich domach lub okolicznych lasach.

W nocy z ubiegłej soboty na niedzielę dokonano właśnie takiego napadu na pociąg pociąg towarowy, wiozący przesyłki wysoko wartościowe. Między stacjami Podłęże i Kłaj na terenie gminy Podborze rzucili się złodzieje na wozy ładowane młaką amerykańską i kondensowanym mlekiem, a po ukreśnieniu kłodek i wysadzeniu drzwi wagonów z nasad zaczęli wyrzucać worki i skrzynki na ziemię.

Nieudany „interes“ paskarzy tytoniowych.

W tych dniach udało się wysledzić ruchomej Straży kolejowej, że z Wiednia nadeszły koleją do Krakowa dwie skrzynie papierosów, deklarowane jako papier. Paskarze krakowscy zapłacili za te papierosy 50 tysięcy koron! Sprzedającym był pewien gość z hotelu francuskiego, który zmiarkowawszy, że władze wpadły na trop papierosów, ułotnił się co tchu z Krakowa.

Papierosami zaopiekowała się dyrekcja okręgu skarbowego.

Zastój na czarnej giełdzie.

W warszawskich kołach czarnej giełdy panuje silna depresja, obroty spadły do minimum. Paskarskie ceny cukru i herbaty odstrasza kupców, którzy ponadto boją się wysokich kar za lichwę. Ustały obecnie milionowe zarobki warszawskich lichwiarzy płynące z operacji pieprzem.

Olbrzymie łupy w Tarnopolu.

Z Tarnopola donoszą, że na linii kolejowej Złoczów—Tarnopol i do Podwoleńskich w ręce wojsk polskich wpadła olbrzymia zdobycz po bezładnej ucieczce ukraińców. Zdobyli tej niepodobna było dotąd obliczyć. Obejmuje ona całe pociągi kolejowe, warsztaty automobilowe oraz materiały sanitarne. Brak w nim

jedynie lekarstw. „Gros“ tych trofeów wojennych stanowi znaczny zapas „radium“, którego wartość obliczono na 56 milionów koron, oraz znaczna ilość aparatów Roentgenowskich.

Pielgrzymka bosych.

Wielka pielgrzymka bosych do Krakowa wybiera się z powiatu brzeskiego z petycją do Biura skórniczego w Krakowie o przydział skóry na obuwie, dla pozbawionej butów ludności.

Różne wieści.

Artystka oficerem marynarki.

Znana amerykańska artystka kinematograficzna Margueritte Clarke, wstąpiła do marynarki do służby wojskowej.

Miała ona tak wielkie zamiłowanie do marynarki, że w krótkim czasie złożyła egzamin oficerski i to nie tylko teoretyczny, ale także i praktyczny. Członkowie komisji byli zachwyceni z jaką zwinnością spełniała wszystkie praktyczne zadania.

Miss Clarke powierzono naukę rekrutów, a co najważniejsze, że za przykładem miss Clarke poszły i inne amerykańskie. Pięknością młodej instruktorki cieszą się także rekruci, którym ona przewodzi, a inni szczerze chcą się dostać pod władzę tego ostrygo oficera.

Los cesarzowej.

Ekscesarzową niemiecką odwiedziła niedawno guwernantka amerykańska miss Tarkington. Według jej słów trudno ją poznać, tak postarzała. Cesarzowa mówi, że życie dla niej jest straszne. Otrzymuje setki listów anonimowych, które jej zapowiadają, że dni jej są policzone. Niedawno chciano ją otruć. W snach widzi carową rosyjską i wierzy, że czeka ją podobny los.

Najświeższy komunikat.

Walki z bolszewikami w Galicji.

WARSZAWA, 12 | 6. Najświeższy komunikat sztabu generalnego z dnia 11-go czerwca.

Front Galicyjsko-Wołyński:

W Galicji Wschodniej silne ataki bolszewickie na nasze pozycje na południe od Radziwiłłowa odparto ze stratami dla nieprzyjaciela, pozatem ważniejszych zmian nie było.

Na Wołyniu oddziały nasze zajęły po nownie Mulczyce nad Styrem, wypierając bolszewików poza rzekę.

w zastępstwie szefa sztabu gen. Haller, pułk.

Ostatnie telegramy.

(tel. wł. „Kur. Częstoch.“)

Zaprzeczenie.

WARSZAWA, 12 | 6. Ze sfery wojskowych donoszą, że wiadomość podana przez jeden z dzienników o wejściu wojsk rumuńskich do Stanisławowa nie odpowiada prawdzie.

O zawarcie pokoju.

WARSZAWA, 12 | 6. Odpowiedź na kontrproponicję niemieckie zostanie wręczona prawdopodobnie, w piątek. O ile Brockdorff odmówi podpisu, rząd Scheidemanna ustąpi miejsce innemu rządowi, za nim sprzyjającym, zajmą Frankfurt i wzmocnią blokadę. Uzyskanie podpisu przewidywane jest przed 1-ym lipca, a ratyfikacja przez odpowiednie parlamenty przed 1-ym sierpnia.

Stowarzyszenie Lokatorów

m. Częstochowy.
ulica Kościuszki Nr. 32

zawiadamia swoich członków, że rozpoczęło przyjmować zapisy do utworzonej przy Stowarzyszeniu kooperatywy spożywców w lokalu Stowarzyszenia w poniedziałki, środy i soboty od 4—6 po południu.

Wysokość udziału — 25 marek.

Sprzedaż chleba.

Wydział aprowizacyjny Magistratu m. Częstochowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 13 czerwca będzie sprzedawany chleb pozakartkowy po cenie 1 mk. 20 f. za funt w następujących piekarniach:

- 1) Nowakowski Władysław Nowa 4—130 boch.
- 2) Grossberg Kalma Mostowa 19—65 boch.
- 3) Owieczka Jozek, Ogrodowa 18—65 boch.
- 4) Gelkopf Moszek Targowa 18—60 boch.
- 5) Zilberfeld Szulim Dojazd 18—60 boch.

Wydział aprowizacji.

TEATR „PARYSKI”

ulica Panny Marii Nr. 19.

Program

od czwartku 12 do niedzieli 15 czerwca

Muzyka: Oktet Artystyczny pod dyrekcją pana

Jerzego Bursika

dyrektora ork w Zakopanem.

Bufet cukierniczy na miejscu

Sensacja chwili!

„Charlotte Corday”

Dramat w 6 aktach odtwarzający całą grozę terroru Rewolucji Francuskiej z polskimi artystami

MIA MARA

i Wiktorem Biegańskim

w rolach głównych.

Pomimo nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc niepodwyższone

Dom Handlowy

ZDZISŁAW RYLSKI

Częstochowa, Aleja II Nr. 20
Składy Krakowska Nr. 40.
Telefony biura 186
składu 187

Dział I — Artykuły budowlane: wapno, cement, cegła zwyczajna i ogniotrwała, płyty piekarskie, cachówki, papa, smoła, łupki azbestowy, karbolinum, posadzki terakotowe, belki żelazne, cdelewy sanitarne i budowlane, sedesy drewniane, odlewy do centralnego ogrzewania, rury, kamień, budowlany, szaber, okucia budowlane.

Dział II — Artykuły techniczne: oleje mineralne, wciagi, dźwigi żelazo, gwoździe, łopaty, widły, śruby, nitry, liny druciane, odlewy lano-hute, taczki żelazne, wagi, igrzyska Johna, armatura, azbet, guma

Dział III — Asekuracje od ognia, nieszczęśliwych wypadków i t. p.

MAJĄTEK

ziemski 7 wiorst od stacji, przestrzeni 7 włók budynki w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w Biurze Melioracji Rolnych, Częstochowa ul. Dojazd Nr. 9.

Doktor medycyny

Edwin PETRYKAT

b. lekarz kliniki Prof. Lessera

Choroby skórne, weneryczne i moczopłotowe

przyjmuje od 10—11—3—6 godz. wiecz.

w Częstochowie ul. Szkolna 6. I piętro.

Wypróbowany środek przeciw reumatyzmowi i t. p. bólom

Expeller Częstochowski

z wieżą Jasnogórską

wyobu aptek rza A. Włosńskiego

żądać wszędzie.

Doktor medycyny

N. NEUFELDÓWNA

Choroby dzieciinne i wewnętrzne

przyjmuje od 3½ do 5½ po poł.

I Aleja Nr. 10 I piętro.

Ogłoszenie.

Zarząd Kasy pożycz. oszczędnościowej Stow. Rzem. Przem. prosi swych członków o jaknajliczniejsze przybycie na walne zebranie które odbędzie się w niedzielę 15 b. m. o godz. 2-iej po poł.

Na zebraniu będą omawiane ważne sprawy dotyczące się tegoż stow. aryzyszenia. O ile nie stawi się dostatec na ilość członków w oznaczonym terminie zebranie odłożono będzie na godz. 3 po poł.

Tanio sianokosy i żniwo uskut czyni ten, kto będzie posiadał żniwiarki. Są 2 do sprzedania mało używane oraz 5 dwusobowców Venckiego i 4 pół oraki. Wiadomość w Adm. nistracji „Kurjera“

Baniecz iki poleca specjalny Skład wyrobów nożowniczych I aleja 35

Francuzka w średnim wieku poszukuje kondycji na wsi w czasie wakacji do starszych pańnek, Oferty „Kurjer“